NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON
NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5219. Lwów, niedziela 9 maja 1920 Rok XI

Nieprzyjaciel w popłochu cofa się!
Bolszewicy donoszą o stracie Kijowa?

Waluta a życie gospodarcze.

Lwów, 8. maja.

(Sp.). W odbytej onegdaj dyskusyi budżetowej stan waluty naszej był przedmiotem poważniejszego zainteresowania. Tematowi temu poświęcone było prawie w całości przemówienie posła de Rosseta, dotknął tego tematu również poseł Stapiński, zareagował wreszcie na wywody mowców wiceminister Rybarski.

Dyskusya na temat waluty naszej należy w Sejmie warszawskim do rzadkości. Zamało na niej się tam osób rozumie, zbyt zaś jest ona obecnie zagmatwana i w zbyt wielkiej opresyi, aby o niej spokojnie mówić można. A gdy się już na poruszenie tego tematu kilku mowców zdobyło, to uczynili to w formie niezbyt szczęśliwej; ujęcie bowiem problemu prawie wyłącznie z punktu widzenia spekulacyi dowodzi tego, iż w Sejmie nie zdołano dotąd w sprawach walutowych odróżnić skutku od przyczyny. Zarówno pos. Rosset, jak i wiceminister Rybarski powołali się w swych przemówieniach na doszłe do ich wiadomości fakta, które wskazywać mają na spisek, skierowany przeciw naszej walucie. I tak poseł Rosset przedłożył Sejmowi list, otrzymany z Berlina, w którym osoba dobrze poinformowana donosi, że banki niemieckie prowadzą akcyę finansową celem systematycznego obniżania naszej marki, zwłaszcza w okresie plebiscytowym. Straty stąd powstałe pokrywać mają Niemcy ze swego funduszu plebiscytowego, rzucając sumami 15—20 milionowemi. Skarżył się też p. poseł na polskie instytucye finansowe, które wykazać mają rzekomo ujemny wpływ na kurs naszej marki. Giełda warszawska — zdaniem tego posła — działa jakby w porozumieniu z Berlinem i Gdańskiem, przyczyniając się do obniżenia naszej marki. W sukurs przyszedł posłowi Rossetowi wiceminister Rybarski, który „odkrył" przed posłami przyczynę niedawno zaszłego wzrostu kursu marki niemieckiej z 280 na 350 marek polskich. Oto — jak twierdzi p. wiceminister — w przeciągu paru dni od jednego z wielkich przemysłowców z Kongresówki otrzymał któryś z banków polskich zlecenie, by za parę dziesiątków milionów kupić dewiz zagranicznych. Zlecenie to wykonano, a miało ono ten skutek, iż wyśrubowało nienaturalnie kurs marki niemieckiej w Polsce.

Czy Sejm, ujmując sprawę waluty naszej

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Naczelnik osobiście dowodzi!

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Z relacyi nadsyłanych przez korespondentów wojennych, dowiadujemy się, że jedną z armii atakujących bolszewików od strony Polesia prowadził osobiście do walki Wódz Naczelny. Inną z grup atakujących dowodził pułkownik sztabu generalnego Rybak. Grupa ta działała w związku z silnym oddziałem jazdy.

Rozbity nieprzyjaciel cofa się w nieładzie!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 7. maja.

Rozbite siły nieprzyjaciela cofają się na Ukrainę w zupełnym nieładzie. Nasze pociągi pancerne w pościgu za oddziałami piechoty zajęły stacyę Wapniarkę. Resztki drugiej armii bolszewickiej cofają się na Kijów, którego obrona została przez nieprzyjaciela zorganizowana przy pomocy nowosprowadzonych posiłków. W pościgu za cofającymi się na Kijów oddziałami nieprzyjaciela zajęła nasza konnica Wasylków.

Na reszcie frontu energiczne wywiady.

Wojska polskie zamykają Kijów coraz ciaśniejszym pierścieniem!

Wiedeń, 7. maja

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Według informacyi nadchodzących z nad Dniestru ofenzywa polska rozwija się dalej w kierunku południowo-wschodnim. Wojska polskie systematycznie i uparcie walczą o Kijów, zamykając go coraz ciaśniejszym pierścieniem, na południe od Kijowa osiągnęły wojska polskie Dniepr, koło Trypolia — zbliżają się do Bojarki, pod Kijowem stoją w walce z oddziałami bolszewickiemi pod Kanłowem. Także Taraszcza została zajęta przez wojska polskie, dalej na południe prowadzi armia polska zwycięskie walki w rejonie Humania i Olgopola. — Wzdłuż Dniestru posuwają się wojska polskie stale naprzód.

Bolszewicy donoszą o utracie Kijowa?

Prawda czy też hasło agitacyjne?

Kraków, 8. maja

(Telef.) (K) Tutejsza wojskowa stacya radiotelegraficzna przechwyciła wczoraj o godz. 1½ w południe depeszę iskrową z Moskwy donoszącą o zajęciu Kijowa przez wojska polskie. Depesza ta zaczyna się od słów: „Polscy panowie zerwawszy rokowania zajęli Kijów!"

W dalszym ciągu depeszy rząd sowietów atakuje Polskę, wzywa wszystkich Rosyan do obrony Rosyi sowieckiej pod hasłem: „Wszyscy na front!"

Depesza sow. kończy się okrzykiem: „Niech żyje sowiecka Rosya! niech żyje sowiecka Polska! niech żyje międzynarodówka!

Krakowskie sfery wojskowe odnoszą się do tej depeszy z wszelką rezerwą ile że do godz. 10 wieczór w Warszawie dokąd się z Krakowa odniesiono nie posiadane w tej mierze żadnych informacyi. Sfery te przypuszczają, że ma ona charakter agitacyjny, choć nie jest wykluczone, że w tej chwili już Kijów jest w rękach naszych wojsk.

CISZA PRZED BURZĄ.

Wiedeń, 7. maja.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Na froncie zachodnim walki nieco osłabły z powodu wyczerpania wojsk polskich. Tylko na froncie podolskim nieprzyjaciel atakuje jeszcze zawzięcie. Pewne jest jednak, iż jest to tylko cisza przed burzą, że wojska polskie zbierają tylko siły do nowego ataku mającego na celu zdobycie Kijowa. Wojska czerwone przygotowują się na wszelki wypadek.

z punktu widzenia spekulacyi, postąpił trafnie? Naszem zdaniem nie. Spekulacya może w pewnej, nieznacznej mierze, wywołać lokalne zmiany kursów. Lecz skutek jej machinacyi może być jedynie przemijający, i jedynie ograniczony na teren lokalny. Zbyt wiele czynników składa się na kurs dewiz, zbyt rozgałęzioną jest dziś sieć telefoniczna i telegraficzna, a stosunki gospodarcze międzynarodowe zbyt już są zadzierzgnięte, by spekulacya zatrzeć mogła faktyczny stan rzeczy. Nie wątpimy, iż wiadomości p. de Rosseta o machinacyach niemieckich dla wywołania wrażenia na terenach plebiscytowych mogą być słuszne. Ale znaczenia ich przeceniać nie można. A już podany przez wiceministra Rybarskiego fakt wskazuje nietylko na wygłoszoną przez niego tezę, ile raczej na to, iż punkt widzenia jego na sprawy walutowe, nacechowany jest naiwnością, w ustach wiceministra skarbu dziwnie uderzającą. Panu wiceministrowi jest chyba wiadome, iż czas haussy marki niemieckiej w Polsce zbiegł się w haussą tej waluty na wszystkich giełdach zagranicznych, a na szwajcarskich w szczególności. Prasa niemiecka, francuska i szwajcarska żywo komentowała to zjawisko podniesienia się kursu dewizy niemieckiej w czasie dla Niemiec niekorzystnym, bo w chwili zajęcia Frankfurtu przez wojska francuskie. Pan wiceminister przeszedł nad tem światowem zjawiskiem do porządku dziennego, przypisując jednemu większemu zleceniu giełdowemu przemysłowca z b. Kongresówki podniesienie się kursu dewizy niemieckiej. Tą samą naiwnością nacechowane były zarzuty posłów, skierowane przeciw giełdom i instytucyom finansowym.

Na karb tych zapatrywań, które dziś panują w ministerstwie skarbu, położyć należy zarządzenia dni ostatnich dotyczące walut zagranicznych, jakoto postanowienia o rejestracyi walut, czeków i akredytyw w walucie zagranicznej oraz zakaz przyjmowania walut i czeków zagranicznych do lombardu i depozytu. Jaki skutek mogą mieć zarządzenia te, trudno zrozumieć. Pan wiceminister Rybarski uzasadnia je dążeniem ministerstwa skarbu do powstrzymania spekulacyi, ale nie usiłował najzupełniej wyjaśnić, w jaki to sposób rejestracya walut i dewiz tę spekulacyę zdoła obniżyć; przecież sama rejestracya nie wyklucza dalszej jeszcze spekulacyi, nie usuwa bowiem zarejestrowanych walut i dewiz z pod wolnej dyspozycyi ich posiadaczy; może mieć przeto jedynie czysto teoretyczne, statystyczne, ale nie jakiekolwiek praktyczne znaczenie.

Są to wszystko jedynie półśrodki -- zaznaczył p. Rybarski. Naszem zdaniem są one tak niendolne, że nawet na miano półśrodków nie zasługują.

Spekulacya nie jest przyczyną obniżenia się kursu marki polskiej, ale jego skutkiem. Nie dlatego, iż ludzie zakupują masowo waluty zagraniczne, obniża się nasza waluta, lecz dlatego zakupy walut zagranicznych są tak liczne, bo niekorzystny stan marki polskiej odstrasza posiadaczy kapitałów od lokowania ich w markach polskich. O tem wiedzieć winno ministerstwo skarbu, a wówczas zaoszczędzi sobie niepotrzebnych zarządzeń, wysiłki swe natomiast skieruje w stronę bardziej pożądaną.

Pieniądz papierowy — a takim jest dziś marka polska, czuły jest niezmiernie na wszelkie zjawiska, spływające na stan naszych finansów. Te zaś przechodzą dziś swój okres kryzysu, gdyż środki zmierzające do poprawy waluty naszej, jakoto reformy podatkowe, pożyczki państwowe, są dopiero w stadyum przygotowawczem, wydatki zaś państwowe, zwłaszcza zaś związane z prowadzeniem wojny, rosną z dnia na dzień. Minister skarbu zapowiada dalszą emisyę 5 miliardów marek, oraz domaga się upoważnienia do emisyi nowych 16 miliardów marek dla pokrycia niezbędnych wydatków. Bilans handlowy nasz ciągle jeszcze jest pasywny, produkcya bowiem krajowa dla braku węgla i surowców nie rozwinęła się należycie. Rząd nie zdołał dotąd wykorzystać w całej pełni naszych bogactw przyrodzonych, utrudniając niezbędny eksport drzewa i ropy. Wobec konieczności nabywania najniezbędniejszych artykułów zagranicą, zapotrzebowanie walut i dewiz zagranicznych jest bardzo wielkie, popytowi zaś temu nie odpowiada odpowiednio wielki popyt za marką naszą za granicą, czego smutnym wyrazem jest fakt nienotowania dotąd waluty naszej na giełdach światowych. Od uzdrowienia naszego życia gospodarczego, od przywrócenia mu należytej sprawności, wzmożenia produkcyi należytego wykorzystania naszych surowców, a w wysokiej mierze od wyniku plebiscytów (węgiel!) zależy w znacznej mierze stan naszej waluty. To też wysiłki rządu winny iść całą forsą w kierunku odbudowy naszego życia gospodarczego przez popieranie zdrowej, prywatnej inicyatywy, zwłaszcza na polu przemysłowem. Gdy życie to gospodarcze się wzmoże, a produkcya wzrośnie, niepotrzebne będą środki zaradcze przeciw spekulacyi walutowej.

Dziś wszelkie „półśrodki", zmierzające do zapobieżenia spekulacyi walutowej, muszą zawieść. Szkoda, iż dyskusya na temat naszej waluty nie ujęła problemu z tego jedynie słusznego punktu widzenia.

Rozdział węgla na czerwiec.

Posiedzenie Kraj. Rady rozdzielczej węgla. — Jakie ilości przyznano trzem dzielnicom na czerwiec? — Pokryło tylko połowę zapotrzebowania. — Upośledzenie Małopolski. — Konieczność zaopatrzenia się w węgiel w lecie na zimę. — Małopolska nie ma zastępców w Państw. Komisyi rozdzielczej. — Przeciw podwyżkom cen węgla.

Lwów, 8. maja.

(mg) Dnia 5 maja odbyło się w Krakowie w sali posiedzeń magistratu posiedzenie Rady rozdzielczej węglowej na Małopolskę w obecności dyrektora Państw. Urzędu węglowego w Warszawie szefa sekcyi Min. handlu i przemysłu inż. Polkowskiego, kierownika Delegatury Min. handlu w Krakowie Nowickiego, wiceprezydentów miast Lwowa i Krakowa dra Schleichera i Saarego, oraz licznych delegatów innych miast, kierowników zakładów municypalnych i znacznej liczby reprezentantów przemysłu małopolskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa

rozdziału węgla na miesiąc czerwiec.

Z przedłożonego przez starostę Zahutę sprawozdania z rozdziału węgla uskutecznionego na posiedzeniu Państw. Komisyi rozdzielczej w Warszawie wynika, że na miesiąc czerwiec przydzielono Kongresówce 307.400 ton węgla, Małopolsce 174.900 ton, zaś Wielkopolsce 201.200 ton, czyli łącznie rozdzielono na całe państwo na tenże miesięc 754.500 ton na ogólne zgłoszone zapotrzebowanie 1,645.472 ton. Pokryto tedy mniej, aniżeli

połowę rzeczywistego minimalnego zapotrzebowania.

W szczególności przydzielono przemysłowi oraz cukrowniom w Kongresówce 99.000 ton, przemysłowi w Małopolsce oraz cukrowni w Chodorowie 35.000 ton, zaś przemysłowi i cukrowniom w Wielkopolsce 75.000 ton. Na zgłoszone przez Kongresówkę zapotrzebowanie węgla na opał domowy w ilości 150.000 ton przydzielono 20.000 ton, na żądaną przez Małopolskę ilość 150.000 ton przyznano jej na opał domowy 12.000 ton, a na zgłoszone przez Wielkopolskę zapotrzebowanie na opał domowy w ilości 30.000 ton przydzielono 10.000 ton.

Z ogólnej ilości przyznanej Małopolsce a wynoszącej jak wyżej wskazano 174.900 ton — przypada na produkcyę zachodnio-galicyjskich kopalń węgla 86.000 ton, na kopalnie karwińskie 15.500 ton, na kopalnie Dąbrowy 60.400 ton, a na kopalnie na Górnym Śląsku 13.000 ton.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos imieniem reprezentantów przemysłu dr. März z Krakowa, wykazując, że mimo starań nie mógł na posiedzeniu Państw. Rady rozdzielczej w Warszawie uzyskać większego przydziału węgla na cele przemysłu małopolskiego.

Następnie przemawiał

wiceprezydent miasta Lwowa dr. Schleicher,

wskazując na upośledzenie Małopolski w stosunku do innych dzielnic pod względem przydziału węgla tak na cele przemysłu jak i opału domowego. Podczas gdy Wielkopolsce przydzielono na cele opału domowego jedną trzecią zgłoszonego zapotrzebowania, to Małopolsce przyznano jedynie 1/12 część żądanej ilości. Minimalne zapotrzebowanie miast Lwowa i Krakowa wynosi miesięcznie 40.000 ton węgla i takie też ilości miasta te w ciągu lat wojny pobierały. Obecny przydział 12.000 ton na całą Małopolskę jest nietylko niewystarczający, ale wprost niemożliwy do rozdziału, a to tembardziej, że przydział ten

z każdym miesiącem się zmniejsza,

w kwietniu i maju wynosił 15.000 ton, a w czerwcu tylko 12.000. Zapatrywanie, jakoby zapotrzebowanie w miesiącach letnich było mniejsze, jest mylne, gdyż właśnie w miesiącach letnich zaopatruje się ludność miast w węgiel na całą nadchodzącą zimę, czego oczywiście w miesiącach zimowych uczynić nie może. Węgiel bowiem nadchodzi w racyach miesięcznych tak minimalnych, że potrzebnym jest okres conajmniej 6 miesięcy, by ludność w węgiel na zimę mogła się zaopatrzyć.

Ponadto wskazał mowca na anomalię, że po dziś dzień nie powołano do Państw. Komisyi rozdzielczej

ani jednego delegata miast małopolskich,

tak, że cała Małopolska pozbawiona jest zastępstwa w tejże Komisyi. Wkońcu wystąpił bardzo energicznie przeciwko polityce cen uprawianej odnośnie do węgla, jako artykułu najkonieczniejszej potrzeby. Węgiel jako podstawa naszego życia ekonomicznego, bez którego niema mowy o odbudowie przemysłu i rolnictwa, winien ze strony rządu doznawać szczególnej opieki. Wprowadzona od kilku miesięcy systematyczna

tendencya zwyżkowa cen węgla

wprowadza w całem naszem życiu gospodarczem ogólny zamęt, powoduje chwiejność i niepewność produkcyi przemysłowej i rolniczej, uniemożliwia szerokim sferom ludności miast korzystanie z tego środka opałowego, bez którego żadne gospodarstwo domowe obejść się nie może. To też mowca stanowczo i kategorycznie sprzeciwia się uprawianiu tego rodzaju polityki cen. Zamiast rozpocząć ostatecznie akcyę w kierunku obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby, uprawia się systematyczną politykę podwyższania cen, powodując tem samem bezpośrednio i pośrednio podrożenie cen innych najważniejszych artykułów zapotrzebowania, zwłaszcza że każdy bez wyjątku producent przerzuca podwyżkę cen węgla na konsumenta, a w pierwszej linii na konsumenta w miastach.

Mowca przedłożył pod uchwałę

następujące rezolucye

które zostały przyjęte.

I. Z uwagi na to, że cena węgla w czasie od 1. stycznia 1920 do 1. kwietnia 1920, a zatem w czasie 3 miesięcy trzykrotnie została podwyższona, że obowiązująca od dnia 1. kwietnia br. cena przewyższa cenę z 1. stycznia 1920 o przeszło 300 proc., że skutkiem tego ten dla szerokich sfer ludności miasta wprost niezbędny artykuł stał się dla ludności tej prawie że niedostępny, z uwagi dalej na to, że wedle krążących pogłosek cena ta w czasie najbliższym ma być ponownie podwyższona — uważa Rada rozdzielcza węglowa dla Małopolski za swój obowiązek zaprotestować przeciwko podobnej polityce gospodarczej, pozbawiającej ludność miast jednego z najważniejszych artykułów zapotrzebowania i domaga się kategorycznie zaniechania na przyszłość wszelkiego dalszego podwyższania cen węgla opałowego.

II. Z uwagi na to, że wydane przez Inspektorat węglowy na podstawie uchwał rady rozdzielczej węglowej dla Małopolski dyspozycye miesięczne co do rozdziału węgla, ulegają w ciągu miesiąca częstym zmianom na niekorzyść miast — domaga się taż Rada rozdzielcza węglowa, by w przyszłości wszelkie wydane dyspozycye miesięczne co do rozdziału węgla na opał domowy, pozostały bez wszelkiej zmiany i by w całości były realizowane.

Dyrektor gazowni miejskiej we Lwowie Teodorowicz przemawiał

imieniem przedsiębiorstw municypalnych,

które z powodu systematycznej, ciągłej podwyżki cen węgla są co 2—3 tygodnie zmuszone podwyższać ceny niezbędnych dla ludności miast produktów jak gazu, prądu elektrycznego i wody. Wykazał, że gdy w rozbitych Niemczech podskoczyła cena węgla w stosunku do cen przedwojennych 6 krotnie, to u nas podwyżka ta dziś dochodzi do 20 krotnej ceny przedwojennej. Mowca żądał by gazowni umożliwiono realizowanie zawartych jeszcze przed wojną z kopalniami górnośląskiemi kontraktów o dostawę węgla bez pośrednictwa handlarzy.

Na wszystkie poruszone sprawy udzielił wyczerpujących wyjaśnień kierownik Państw. Urzędu węglowego, poczem uskuteczniono przydziały węgla między miasta i zakłady municypalne.

Obecne położenie przemysłu i handlu.

Wywiad z prezydentem Izby handlowej i przemysłowej Baczewskim.

Paskarstwo zabija uczciwy handel. — Trzy sprzeczne ustawodawstwa. — Dajmy do wolnego handlu! — Kontakt rządu ze sferami przemysłowo-handlowemi. — Poprawa dostawy węgla. — Sprawa przeszacowania wartości. — Żaden monopol nie jest korzystny. — Projekt monopolu spirytusowego. Czy jest możliwe zajęcie przemysłu naftowego i tytoniowego przez rząd?

Lwów, 8. maja.

W celu poinformowania Czytelników naszych o ogólnem położeniu przemysłu i handlu, oraz o paru najaktualniejszych zagadnieniach z tej dziedziny, zamieszczamy szereg spostrzeżeń i zapatrywań, jakich udzielił uprzejmie współpracownicy naszej prez. Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie p. Baczewski.

(mg) Polski przemysł i handel znajduje się obecnie

w niesłychanie trudnem położeniu.

Zarówno społeczeństwo, jak i uczciwe kupiectwo walczyć musi z rozwielmożnionem na każdem polu paskarstwem, którego zarządzenia rząd nie tylko nie zmniejszają, ale częstokroć je wychowują. Uczciwy handel nie znajduje prawie żadnej ochrony, owszem, narażony jest na liczne szykany i utrudnienia.

Na punkcie ustawodawstwa w dziedzinie przemysłu i handlu panuje chaos. Złączone trzy dzielnice nie zdążyły jeszcze pod względem ekonomicznym zjednoczyć się całkowicie, a trzy różne ustawodawstwa odziedziczone po państwach zaborczych, uniemożliwiają na razie zaprowadzenie jakiegokolwiek porządku. Przepisy przemysłowe i skarbowe kłócą się ze sobą i wywołują najrozmaitsze konflikty. Ogólne ustawy, które mają obowiązywać całe państwo, nie są jeszcze przestrzegane.

Państwo szerokim gestem przyrzeka wprawdzie udzielić pomocy przemysłowi i rękodziełom, jednak — mówi prez. Baczewski — mam subjektywne wrażenie, że przemysł i rękodzieło podnieśćby się mogły samodzielnie, nawet bez tej pomocy, gdyby im nie przeszkadzała przymusowa gospodarka państwa. Dążeniem państwa powinno być, by ekonomicznem podłożem rozwoju przemysłu, handlu i rękodzieł oraz ustalenia cen była

wolna i nieograniczona konkurencya,

przy prowadzonej równocześnie odbudowie warsztatów pracy.

Uruchomieniu przemysłu przeszkadza dziś głównie brak węgla, surowca i materyałów do odbudowy. Obok tych olbrzymich przeszkód tamują jego rozwój

trudności w imporcie,

wskutek hamujących przepisów przewozowych i rozmaitych formalności, wygórowana taryfa cłowa, wreszcie stosunki walutowe, mianowicie spadek marki polskiej, wskutek którego wszelkie zakupna za granicą są dla nas niekorzystne.

Zapytany o działalność dotychczasową

Rady przemysłowo-handlowej

przy ministerstwie przemysłu i handlu oświadcza prez. Baczewski, że wyrazić należy uznanie dla rządu za powołanie do życia tej instytucyi, będącej pierwszym krokiem wyjścia z błędnego koła nowego biurokratyzmu polskiego, który zaczynał zataczać nawet szersze kręgi, niż austryacki. W Radzie tej zasiadają reprezentanci sfer handlowych i przemysłowych z całej Polski, czyli ludzie, którzy tkwią w praktycznem życiu gospodarczem, a wskutek zetknięcia się z nimi rząd ma możność dowiedzenia się o prądach nurtujących w społeczeństwie i korzystania z doświadczenia ludzi fachowych i dobrze oryentujących się w sprawach ekonomicznych. Można zatem liczyć na dodatnie owoce pracy tego ciała doradczego.

Dotychczas odbyło się dopiero jedno posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej i pozostawiło już wydatne rezultaty. Mianowicie nastąpiła poprawa dostawy węgla oraz weszła na korzystne tory sprawa

przeszacowania wartości inwentarza ruchomego i nieruchomego

w zakładach przemysłowych, co dla Towarzystw akcyjnych i tych papierów przedsiębiorstw krajowych ma doniosłe znaczenie. Wniesiono projekt, ażeby przeszacowania do pięciokrotnej wysokości wartości przedwojennej przedsiębiorstwa mogły dokonywać same, a ponad pięciokrotną wartość musiałyby mieć upoważnienie od rządu.

W końcu obradowano także nad projektem ustawy o zwalczaniu lichwy, który miał być przedłożony Sejmowi, mimo, że był dla handlu naszego niekorzystny.

Co do monopolów państwowych

wyraża prez. Baczewski następujące zapatrywanie: Jestem w zasadzie przeciwny socyalizacyi państwowej przemysłu, gdyż żaden monopol nie jest korzystny. Zabija on inicyatywę prywatną i źle wpływa na jakość towaru wskutek braku konkurencyi. Natomiast monopol da się z korzyścią dla państwa zastąpić przez wysokie opodatkowanie artykułów, mających być zmonopolizowanymi.

W aktualnej dziś sprawie monopolu spirytusowego jest obecnie w opracowaniu rządowy projekt.

Monopol naftowy

jak sądzę, nie przyjdzie wcale do skutku i nie wyobrażam sobie korzystniejszego wyniku finansowego dla państwa, niż możliwie najwyższe opodatkowanie, jakie derywaty naftowe zniosłyby mogły. Przedewszystkiem przeszkadzałyby zupełnemu zajęciu nafty przez rząd polski państwa ententy, gdyż w małopolskim przemyśle naftowym jest ulokowanych 90 prc. kapitału obcego.

Również trudno sobie wyobrazić wprowadzenie

monopolu tytoniowego

przez rząd, gdyż ani Wielkopolska, ani Kongresówka, która dotychczas tego monopolu nie znały, nie zgodzą się na przejście tego olbrzymiego działu przemysłu w ręce rządowe. U nas w Małopolsce zniesienie monopolu tytoniowego dałoby możność rozwinięcia się nowej gałęzi przemysłu.

Instytucye upoważnione do realizowania pożyczek państwowych.

Lwów, 8. maja.

W wykonaniu ustawy sejmowej z dnia 27. lutego 1920 w przedmiocie realizacyi 5% krótko i długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920 i na mocy rozporządzenia Pana Ministra skarbu z dnia 24 marca 1920 r. upoważniam do realizacyi wyżej wymienionych pożyczek następujące instytucye: Polską krajową Kasę Pożyczkową z oddziałami, Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie, Kasy skarbowe i powiatowe, Urzędy pocztowe, Ministerstwo kolei państwowych z Dyrekcyami kolejowemi, Zarząd cywilny Ziem wschodnich, oraz niżej wyszczególnione Banki prywatne ze wszystkimi ich oddziałami, Domy bankowe, Towarzystwa wzajemnego Kredytu, Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i inne instytucye; Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Bank Galicyjski Hipoteczny, Bank Galicyjski Akcyjny Kupiecki, Bank powszechny kredytowy (zamiast Ludowego), Bank Akcyjny Związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Bank Dyskontowy, Bank Galicyjski Ziemski kredytowy, Bank Związku Ziemian, Bank Zemelnyj Hipoteczny, Bank kredytowy Praski, Bank Powszechny Wiedeński Depozytowy, Bank Praski Ustredni Banka Ceskych Sporitelen, Bank Živnostenska Praska. Bank Zaliczkowy, Bank rolniczy, Wiener Bank Verein Filia wiedeńskiego banku, Austryacki Zakład kredytowy dla Handlu i przemysłu, Gal. Kasa Oszczędności, Miejska Kasa oszczędności, Gal. Wojenny Zakład kredytowy, Gal. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Bank Małopolski Spółka akcyjna, Bank krakowski komercyalny, Bank Wiedeński Lombardowy Eskontowy, Bank Ceska Prumyslova, Bank Powszechny Obrotowy Wiedeński, Bank Oszczędnościowy, Tow. akc. Kantorów wymiany „Merkur“, Miejski Zakład Kredytowy, Kasa oszczędności m. Krakowa, Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo Polski Fundusz wdów i sierót wojennych w Krakowie i we Lwowie, Dom Bankowy August Raczyński, Bank Ziemski dla Kresów w Łańcucie, Kasa Oszczędności m. Przemyśla, Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, Dom Bankowy Chaies we Lwowie.

Polska pożyczka w Ameryce.

Jedynym bodźcem — dobry przykład kraju.

Lwów, 8. maja.

Ministerstwo skarbu doniosło Izbie handlowej i przemysłowej, że w ostatnich dniach zakończone zostały układy co do wypuszczenia pożyczki polskiej w Ameryce. Będzie ona emitowana al pari na 20 lat przy oprocentowaniu 6 od sta rocznie. Z uzyskanych drogą tej pożyczki kapitałów 10% przeznacza się na fundusz złoty dla przyszłego Banku polskiego, reszta zaś pójdzie na odbudowę kraju. Dla propagandy tej pożyczki w Ameryce wszczęte zostały energiczne przygotowania. — Ministerstwo skarbu jest jednakże w posiadaniu wiadomości, że najlepszą zachętą dla wychodztwa polskiego w Ameryce, które przedewszystkiem będzie powołane do subskrypcyi byłby dobry przykład kraju. W tym celu Naczelnik Państwa i Ministrowie już podpisali tę pożyczkę na 10.000 dolarów w złocie. — W tym też celu ministerstwo skarbu wydawszy odnośną odezwę do ludności polskiej w kraju, zwróciło się także do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z prośbą o poparcie tak doniosłej akcyi. — Ze względu na duże znaczenie powodzenia tej pożyczki dla naszego Państwa, Izba handlowa i przemysłowa uprasza o wszczęcie energicznej agitacyi za jak najrychlejszą subskrypcyą i odpowiednie wzięcie udziału w subskrypcyi. Obligacye polskiej pożyczki dolarowej w Ameryce subskrybować można przez wpłatę gotówki w markach polskich po kursie giełdowym lub jeszcze lepiej, dla dania dobrego przykładu w złocie efektywnym. — Zapisy przyjmuje Polska krajowa Kasa Pożyczkowa. — Dla powo-

dzenia pożyczki w Ameryce potrzebnem jest, by obok wybitniejszych instytucyi krajowych subskrybowały także osoby prywatne. — Nazwiska subskrybentów będą podane do publicznej wiadomości w kraju i w Ameryce.

Pomniejszanie zasług oręża polskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

(A.). Świetną była przemowa marszałka dra Trampczyńskiego na posiedzeniu wtorkowem Sejmu, poświęconą przeważnie zwycięstwom oręża polskiego tuż u dawnych granic Rzeczypospolitej.

Może po raz pierwszy od czasu swego marszałkowania pan marszałek — zazwyczaj tak chłodny i trzeźwy, jeżeli nie w słowach, to przynajmniej w tonie — zdobył się na akcenty prawdziwego entuzyazmu. Znać było, że odczuwa ważność dziejową tej chwili i że go porywa myśl o Orlach Białych, docierających do Dniepru...

Trafną też była jego uwaga, wpleciona między inne zdania, że zwycięstwa polskie odezwą się echem bardzo głośnem i bardzo dla Polski pomyślnem za granicą.

Tak jest. Lecz właśnie dlatego nasi najserdeczniejsi, to jest Niemcy, już teraz pracują, by — o ile możności — zmniejszyć w oczach zagranicy znaczenie zwycięstw polskich i w ten sposób zapobiedz spotęgowaniu naszego autorytetu politycznego i naszego międzynarodowego kredytu na rynkach pieniężnych.

Zabierają się do tej roboty według wypróbowanych przez się w stosunku do Polaków wzorów w historyografii i publicystyce niemieckiej.

Gdy będziecie oglądali w katedrze wiedeńskiej św. Stefana pomnik na cześć dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia, spostrzeżecie, że figura króla Jana Sobieskiego, zajmuje tam miejsce bardzo podrzędne. Bo według zdania historyków austro-niemieckich i niemieckich Wiedeń zawdzięcza ocalenie przed upadkiem nie Sobieskiemu i Polakom, lecz Karolowi Lotaryńskiemu i książętom Rzeszy niemieckiej. Ba! są historycy wiedeńscy, którzy utrzymują zupełnie seryo, że Sobieski i armia polska zginęłaby marnie pod Wiedniem, gdyby nie pomoc piechoty saskiej i badeńskiej.

Według tej recepty gazety niemieckie komentują teraz komunikaty polskie o zwycięstwach oręża polskiego nad bolszewikami.

Samym komunikatom nie odważają się zaprzeczać. Ich treść jest prawdziwą.

Lecz cofanie się bolszewików, posuwanie się wojsk polskich i zajmowanie miast, do tej pory obsadzonych przez bolszewików, wcale nie dowodzi zwycięstw Polaków.

Kto jest ciekawym, jak prasa niemiecka sili się na pomniejszanie zwycięstw polskich, ten niech zajrzy do dziennika niemieck. w Gdańsku „Danziger Neuste Nachrichten" Nr. 100 z dnia 29 kwietnia.

Polacy zajęli szereg miejscowości — pisze ta gazeta — to prawda. Lecz te miejscowości nie leżą zbyt daleko od obecnego frontu. To tylko pozory, jakoby Czerwona Armia poniosła poważną klęskę. Naprawdę cofa się ona, nie stawiając poważniejszego oporu. A że się cofa, więc zostawia znaczną ilość zapasów i materyału wojennego Polakom, którzy się za nią posuwają.

Powodzenie Polaków, to następstwa dwóch okoliczności: przedewszystkiem bolszewicy mają do zwalczenia bunt ludności w okolicach Kijowa na tyłach swej armii. Ten bunt jest dla wodzów bolszewickich ważniejszym, niż posuwanie się armii polskiej. Polacy, wyzyskując tę okoliczność, posuwają się naprzód tembardziej, że wojska ukraińskie przechodzą na ich stronę i przez to roz strzygają sytuacyę na niekorzyść bolszewików.

Ale — powtóre — wielkie to jeszcze pytanie, czy to powodzenie oręża polskiego przyniesie Polakom korzyść. Pytanie, czy państwo polskie osiągnie trwały zysk z tego powodzenia militarnego.

Boć przed półtrzecia rokiem wojska niemieckie weszły do Kijowa, oswobodziły Ukrainę i miały po swojej stronie Skoropadskiego, jak teraz Polacy mają Petlurę. Kto przecież dzisiaj pamięta o Skoropadskim? Zresztą niepodobna zwyciężyć bolszewików orężnie. Bolszewicy cofają się dobrowolnie, ponieważ wiedzą, że podczas dalszego posuwania się wojsk polskich w głąb Rosyi, te ostatnie ulegną agitacyi bolszewickiej i zbolszewizują się. Dlatego też zresztą bolszewicy chcą zawrzeć pokój z Polską by ją łatwiej pokonać z pomocą agitacyi. —

Oto przewrotne komentarze niemieckie, które zapominają, że Skoropadski po dzień dzisiejszy siedziałby w Kijowie, gdyby Foch nie był zwyciężył Ludendorffa.

A o powodzeniu agitacyi bolszewickiej u nas powiedział trzeci maja.

ŻOŁNIERZ BOLSZEWICKI WALCZY NIECHĘTNIE.

Wiedeń, 7. maja

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Bolszewicy sprowadzili pośpiesznie znaczne siły z frontu kaukazkiego i krymskiego, gdzie przygotowali ofenzywę przeciw resztkom armii ochotniczej i przerzucili je wszystkie na front polski, gdzie wskutek tego zaciętość walk się wzmogła. Żołnierz bolszewicki naogół nie walczy zbyt chętnie idąc na front ulega terrorowi.

OBŁUDNE OBURZENIE.

Wiedeń, 7. maja.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Prasa bolszewicka oburza się na Polaków za prowadzenie na wielką skalę agitacyi wśród czerwonych żołnierzy. Polacy rozrzucają tysiące broszur i odezw wzywających do przejścia na stronę polską. Uwagi te kończą pisma bolszewickie zwrotem pełnym oburzenia pod adresem kapitalistów i burżuazyi, która się chwyta wszelkich środków dla dopięcia swych celów. (Czyżby agitacya była jedynie monopolem komunistów? — Przyp. Red.).

ROSYA SOWIECKA U KRESU SWEJ POTĘGI.

Wiedeń, 7. maja.

(Telef.) (fr) Ze Sztokholmu donoszą: Coraz bardziej ustala się przekonanie, że Rosya sowiecka stoi u kresu swej potęgi. Klęska poniesiona w walce z wojskami polskiemi mocno zachwiała stanowiskiem sowietów. Tu i ówdzie mimo strasznego terroru w Rosyi zaczynają kontrrewolucyoniści podnosić śmielej głowy i domagać się uznania swoich praw i dopuszczenia do rządu członków wszystkich partyi. Pewna część członków rządu sowieckiego skłania się do uznania innych czynników w państwie, jednakże sprawa ta nie może przybrać pomyślnego obrotu ze względu na żywioły skrajne, które grożą walką bez przebierania w środkach.

JAK WZIĘTO BAR?

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Korespondent wojenny „Kuryera Porannego" w ten sposób opisuje wzięcie Baru: Dywizye polskie, które stały w Litowcach, zostały doprowadzone na linię Wilkowice—Kowarowce—Konarzewka—Giełduszkowa, aby zaatakowały Bar. Atak miał być prowadzony od południa. Po północy brygada Weignera ruszyła do Giełduszkowa i natknęła się na drugą brygadę siczowników, którą wzięła do niewoli. 300 oficerów i znaczną część żołnierzy wśród siczowników tworzyli Niemcy. Operacya ta opóźniła nieco równomierną akcyę dywizyi gen. Jędrzejewskiego. W tym samym czasie jeden z pułków pod wodzą p. Konczyca zajął Czeremiszyn i około godz. 10 wieczorem zaczął atakować Bar. Chodziło o zajęcie 500 m. grobli, prowadzącej do miasta. Bolszewicy ustawili na grobli karabiny maszynowe, z których strzelano do atakujących. Atak rozpoczęła druga baterya. Naprzód poszły dwie kompanie, które się zachwiały. Wsparła je wówczas 6 kompania pod wodzą por. Zawrockiego. Ze stacyi kolejowej strzelały do naszych dwa nieprzyjacielskie pociągi pancerne. Nastała chwila krytyczna. Wówczas ruszył do walki na czele saperów por. Muraszko. Rzucił on pierwszy granaty ręczne. Saperzy poszli za nim. Nagle por. Muraszko począł się słaniać i padł, zabity ostatnim granatem ręcznym, którego nie zdołał był wyrzucić. Saperzy porwani przykładem dowódcy, zdobyli most, a bolszewicy cofnęli się w nieładzie. Jednakże nie było jeszcze spoczynku. Strzelano z za każdego węgła, z każdego okna na naszych żołnierzy. W akcyi przeciwko nam brała udział część zbolszewizowanej ludności miejscowej. Ta strzelanina trwała do godziny 2 w nocy. Młody nasz rekrut wykazał w czasie tej walki niezwykłą brawurę. W mieście dowiedziano się, że bolszewicy przed ustąpieniem wyprawili rzeź miejscowym Ukraińcom, mszcząc się za zdradę siczowników. Stacya na wzgórzu lesistem panuje nad miastem. Żołnierze w ciemnościach musieli oczyszczać każde drzewo z nieprzyjaciela; posuwali się oni krok za krokiem i aż o godz. 9 rano stacya była nasza.

STANOWISKO RUMUNII.

Wiedeń, 7. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Według informacyi pewnego polityka rumuńskiego Rumunia nie podejmie żadnej akcyi przeciw rządowi sowietów i wszelkie inne wiadomości są w tej kwestyi bezpodstawne. Niewiele tylko osób pragnie wojny z bolszewikami, ogół żąda jednak pokoju. Rumunia wobec Rosyi sowieckiej nie może inaczej postąpić jak tylko zachować neutralność nie wdając się bynajmniej w żadne rokowania. W tej kwestyi bowiem Rumunia nie będzie działała na własną rękę, lecz tylko i jedynie w porozumieniu z rządem polskim.

NIEMCY UZNAJĄ ROSYĘ SOWIECKĄ.

Wiedeń, 8. maja.

(Telef.) (m „Daily Herald" donosi z Berlina, jakoby wpływowe sfery handlowe były przekonane, że Niemcy rychło uznają Rosyę sowiecką i że czynią już na wielką skalę przygotowania do podjęcia handlowych stosunków z Rosyą sowiecką.

PRASA RUSKA ZNOWU FAŁSZYWIE INFORMUJE.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Z powodu wiadomości ukraińskiej „Hromadśkiej Dumki", powtórzonej przez niektóre dzienniki polskie, a podającej rzekomy tekst umowy ukraińsko-polskiej ukraińskie biuro prasowe w Warszawie stwierdza, że podany tekst bezwarunkowo nie odpowiada rzeczywistemu tekstowi umowy polsko-ukraińskiej.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WP. Adwokatowi krajowemu Dr. **WIKTOROWI KULIKOWSKIEMU, ul. Wałowa 3,** za sumienne i nader gorliwe przeprowadzenie mej sprawy sądowej (mieszkaniowej) — składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. Emil Kuczkowski.

Polska ma prawo domagać się uczestnictwa we wszystkich konferencyach!

Francya ją poprze w tych żądaniach!

Paryż, 7. maja.

(PAT.) Havas. — „Temps“ drukuje długi artykuł wychwalający Polskę, która w nadzwyczajny sposób realizuje swój program. Jak Łotyszom oddano Dynaburg, tak Piłsudski jest zdecydowany oddać Kijów Ukrainie — pisze „Temps“. Pozostając wierna swoim zasadom, Polska może służyć za przykład. Polska ma prawo oczekiwać, by rząd jej uczestniczył od tej chwili we wszystkich konferencyach poruszających sprawy obchodzące Polskę. W najbliższym czasie Polska domagać się będzie dopuszczenia na konferencyę w Spaa. — Może ona liczyć na poparcie Francyi.

ANGLIA NADAL OBSERWUJE.

Londyn, 7. maja.

(PAT.) Havas. „Daily Chronicle“ ogłaszając zwycięstwa polskie, pisze: Anglia pozostaje nadal obserwatorką wypadków. Ofenzywa polska przeciw Rosyi może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa. Anglia ma nadzieję, że **Polska usłucha umiarkowanych rad sojuszników.**

BONAR LAW GROZI NACISKIEM.

Londyn, 7. maja.

(PAT.) Havas. Jeden z członków Izby gmin zainterpelował rząd o to, że terytorium zajmowane obecnie przez Polskę, leży poza granicami wytkniętemi przez Radę Najwyższą. **Bonar Law odpowiedział, że Wielka Brytania nie będzie pomagać Polsce w napadzie na Rosyę, oraz że wywrze pewien nacisk celem skłonienia Polski do rychlego zawarcia pokoju.**

POLSKIE KONFERENCYE POLITYCZNE W PARYŻU.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Z Paryża sygnalizują, że bawi tam poseł polski w Londynie Eustachy ks. Sapieha, który razem z posłem polskim w Brukseli Władysławem hr. Sobańskim i Maurycym hr. Zamoyskim, posłem polskim w Paryżu i p. Edwardem Piltzem, delegatem polskim w Paryżu odbywa narady z francuskim ministrem spraw zagranicznych. Poseł ks. Sapieha przybył do Paryża ze San Remo pociągiem prezydenta minist. Milleranda.

Sejm.

Warszawa, 7. maja.

(PAT.) 145 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 25 po południu. Po odczytaniu interpelacyi w sprawie dokonania rewizyi u posła Życzkowskiego i przekazaniu jej ministrowi spraw wewnętrznych, przystąpiono do porządku dziennego a mianowicie do pierwszego czytania ustawy

o zwolnieniu pożyczki długoterminowej od danin majątkowych.

P. ks. Lutosławski oświadczył, że wszyscy uważają za konieczne poparcie pożyczki wszelkimi sposobami, ale nie wolno nam zapominać, iż żadne państwo nie może opierać swego dobrobytu na pożyczkach. Mowca krytykuje stosunek rządu do zdolności płatniczej obywateli, i przemysłu papierniczego, który ma ogromne znaczenie dla pożyczki państwowej. Wynik pożyczki bowiem zależy od prasy i reklamy. W Gdańsku nagromadzonych jest mnóstwo towarów. Minister kolei polecił wysłać 3.000 wagonów do Gdańska, — ale Gdańsk ładuje dziennie zaledwie 50 wagonów. Są to wszystko skutki biurokracyi austryackiej, którąśmy odziedziczyli. Jeżeli będziemy tak gospodarowali, to nie tylko koleje, ale i pożyczka stanie.

Następny mowca, wiceminister skarbu p. **Rybarski** uzasadnia wniosek uwolnienia pożyczki długoterminowej od daniny majątkowej. Danina majątkowa musi być powszechna, inaczej dałaby wynik stosunkowo mały. Pewne minimum musimy zostawić wolne od obciążenia. Niema mowy o tem, aby nieliczni tylko obywatele mieli płacić daniny, które muszą objąć osoby prawne i fizyczne, oraz kapitały ruchome i nieruchome. Potrzeba otwarcie powiedzieć, że nie wszyscy pamiętają o tem, że mamy do czynienia z podatkami własnego państwa. Propozycya uwolnienia od podatków pożyczek jest ciężka dla ministerstwa skarbu, ale wiemy, że większą jest korzyść z pożyczki obfitej, aniżeli strata z uwolnienia jej od daniny.

Przystąpiono do dalszych rozpraw

nad likwidacyą serwitutów.

Po wyjaśnieniach referenta p. Kowalczuka, przystąpiono do głosowania i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi regulaminowej

w sprawie przyspieszenia uchwalenia konstytucyi.

P. sprawozdawca **Marek** przypomina, że dotyczący wniosek składał się z dwóch części, pierwszej domagającej się uchwalenia konstytucyi przed feryami letniemi i drugiej domagającej się wywarcia nacisku na komisyę.

Po przemówieniu marszałka i przemówieniu p. Woźnickego — p. **Rataj**, przewodniczący komisyi konstytucyjnej, przytacza dane statystyczne, lustrujące przebieg działalności komisyi i wyjaśniające, dlaczego prace postępują wolno. W końcu stwierdza, że komisya będzie mogła około czerwca wnieść projekt konstytucyi na plenum, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności.

P. Rudziński zaznacza, że brak konstytucyi powoduje tymczasowość i niepewność całego życia społecznego. Lud żąda reformy, a ponieważ Sejm nie jest odzwierciedleniem narodu, przeto żąda reformy od takiego Sejmu, któryby był istotnym odzwierciedleniem narodu.

P. Głąbiński uważa uchwalenie konstytucyi za jedno z najważniejszych zadań Sejmu.

P. Falkowski oświadcza, że lud przykłada wielką wagę do uchwalenia konstytucyi, lecz uważa, że zarzuty przeciw konstytucyi podnosi się dlatego, aby nie dopuścić do uchwalenia ustawy rolnej.

P. Daszyński stwierdza, że szerokie masy są zaniepokojone stanem sprawy konstytucyi. Chodzi o to, aby czas pozostający do feryi letnich został dobrze użyty.

P. Poniatowski żąda, aby Izba wypowiedziała się głośno w jakim kierunku ma być ujęty projekt konstytucyi.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Falkowskiego.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Diamanda, jaką rolę odegrał w Polsce członek misyi amerykańskiej Fergusson, w kwestyi tej udzielił wyjaśnień minister przemysłu i handlu Olszewski.

P. Seyda referował sprawę nietykalności posłów Potoczka i Starzyńskiego. Sejm zgodził się na ich wydanie.

Następne posiedzenie we wtorek.

KOMISYA KONSTYTUCYJNA KOŃCZY SWE PRACE.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Piątkowe posiedzenie Sejmu winno się odbić radosnem echem na wszystkich ziemiach całej Rzeczypospolitej, na tem bowiem posiedzeniu po długiej, chwilowo namiętnej dyskusyi zgodzono się jednomyślnie na to, iż komisya konstytucyjna skończy swoje prace nad projektem konstytucyi najdalej do pierwszej połowy czerwca br., poczem Sejm przystąpi do dyskusyi merytorycznej. Jeżeliby nawet Sejm nie zdołał przed feryami letniemi definitywnie załatwić szeregu artykułów konstytucyi, dostarczy przynajmniej dowodu, że żywotnej tej kwestyi poświęca należytą uwagę. Prace nad konstytucyą będzie mógł Sejm załatwić ostatecznie w jesieni br.

Na ziemiach plebiscytowych.

ZJEDNOCZENIE NIEMCÓW ŚLĄSKICH.

Berlin, 8. maja.

(Telef.) (m) Dzienniki tutejsze donoszą, że Niemcy na G. Śląsku połączyli się w jedną organizacyę i utworzyli komisaryat plebiscytowy wszystkich stronnictw politycznych. Komisaryat ten wystosował do międzynarodowej komisyi rządzącej wezwanie do postępowania bezstronnego oraz do zagwarantowania swobody głosowania.

GEN. LATINIK WYJECHAŁ NA SPIŻ.

Cieszyn, 7. maja.

(PAT.) Gen. Latinik wyjechał na Spiż i Orawę. Towarzyszy mu sekretarz hr. Morstin i oficer łącznikowy Czaszka-Rudziński.

P. KORFANTY ODPOWIEDZIAŁ.

Bytom, 7. maja.

(PAT.) Na notę rządu niemieckiego w sprawie rzekomych zbrojeń Polaków na Górnym Śląsku, ogłosił poseł Korfanty odpowiedź.

NIEMCY CHCĄ WYŁUDZIĆ POZWOLENIE NA ZBROJENIE SIĘ NA ŚLĄSKU.

Bytom, 7. maja.

(PAT.) Przedstawiciel niemieckiej partyi w Zabrzu udał się do koalicyjnego kontrolora powiatowego, by mu zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo publiczne z powodu zamierzonego zbrojnego powstania polskiego, o czem świadczy — jak twierdzi „Schles. Volksztg.“ — rozkaz organizacyi wojennych. Kontrolor koalicyjny zapytał Niemców, czy są zdania, że trzeba powiększyć załogę wojsk koalicyjnych. Niemcy, których to pytanie nagle zaskoczyło, odpowiedzieli, że tego nie żądają, tylko proszą, aby Sicherheitswehrze zwrócono broń i amunicyę, zwłaszcza kulomioty, granaty ręczne, miotacze ognia, które wojska francuskie odebrały. Kontrolor koalicyjny oświadczył, iż porozumie się w tej kwestyi z komisyą rządzącą w Opolu.

BANDYCKIE NAPADY NIEMCÓW.

Bytom, 7. maja.

(PAT.) W Opolu urządzili Niemcy 4 maja nowy napad na Polaków. Bandy niemieckie wtargnęły do redakcyi i drukarni „Gazety Opolskiej“ i „Nowin Codziennych“, rzuciły się na biura Kółek rolniczych, napadły też na domy prywatne i ograbiły je.

NAWET ZIEMNIAKI WYTWOREM NIEMIECKIM

Bytom, 7. maja.

(PAT.) Z powodu wysłania przez Wielkopolskę na Górny Śląsk żywności dla Polaków, Niemcy podnoszą alarm i żądają, aby tę żywność rozdzielono także i pomiędzy nich, gdyż Poznańskie było niedawno prowincyą niemiecką; ziemniaki również są wytworem pracy niemieckiej.

Z endeckiej ziemi obiecanej.

POZNAŃ PROTESTUJE PRZECIW PODATKOWI DOCHODOWEMU.

Poznań, 8. maja.

(Telef.) (m) Rada miejska uchwaliła rezolucyę protestującą bardzo energicznie przeciwko projektowanemu podatkowi dochodowemu, wniesionemu przez ministerstwo skarbu do Sejmu, albowiem projekt ten pozbawia miasta możności nakładania podatku dochodowego, podczas gdy dotychczas gminy b. zaboru pruskiego 85 proc. swoich dochodów czerpały z tego źródła.

NIE MOGĄ SIĘ ROZSTAĆ Z JĘZYKIEM NIEM.

Poznań, 8. maja.

(Telef.) (m) „Orędownik“ donosi, że w niektórych powiatach b. dzielnicy pruskiej sądy nawet w sprawach Polaków przeciw Polakom wydają wyroki w języku niemieckim i to w imieniu króla (Im Namen des Königs). Taki wyrok został ogłoszony w „Orędowniku“, wydany przez jeden ze sądów powiatu żnińskiego dnia 29. m.

WYNIK WYCIECZKI MINISTERYALNEJ DO GDAŃSKA.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) O wyniku wycieczki ministrów i polityków polskich do Gdańska dowiaduje się Wasz korespondent, co następuje: Wycieczka ta, w której brali udział ministrowie Bandel, Śliwiński i Kędzior oraz dwudziestu kilku posłów sejmowych, udała się do Gdańska celem naocznego przekonania się o naszym dorobku gospodarczym w Gdańsku. Posłowie zwiedzili składy, magazyny żywności i warsztaty państwowe, w których montują się lokomotywy nadchodzące dla Polski z Ameryki, a nadto byli świadkami wyładowywania mąki z okrętów amerykańskich, przeznaczonej dla Polski. Po zwiedzeniu miasta delegacya udała się na pokład okrętu „Poznań“, należącego do polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi, gdzie odbyło się przyjęcie na cześć gości. Urządzono następnie wycieczkę do Sobot. Delegacya w czasie wycieczki przekonała się, że nasz handlo wo-nautyczny stan posiadania w Gdańsku staje na należnej mu wyżynie. W dyskusyi podnoszono myśl, aby ministerstwo kolejowe objęło także komunikacyę na Wiśle pod swój zarząd, co w wysokim stopniu ułatwiłoby transport wszelkich zapasów żywności nagromadzonych w Gdańsku.

SOKOLNICKI PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Przybył tu polski charge d'affaires w Helsingforsie p. Michał Sokolnicki.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROBOTNICZY W WARSZAWIE.

Toruń, 8. maja.

(PAT.) „Głos Robotnika“ podaje, że 23 i 24 maja b. r. ma się odbyć w Warszawie międzynarodowy kongres robotników.

NARADY GOSPODARCZE W PARYŻU.

Paryż, 7. maja.

(PAT.) Havas. — Konferencya międzynarodowa parlamentarna na posiedzeniu dzisiejszem, zważywszy iż drożyzna powoduje naruszenie równowagi w zewnętrznych stosunkach wymiennych, iż zniżki walorów krępują handel oraz że interes wspólny wymaga, by kraje dotknięte wojną odzyskały zdolność wytwórczą, uchwaliła wniosek domagający się współdziałania w sprawie polepszenia kursu papierów obiegowych, oraz udzielenia jak największej pomocy finansowej i ekonomicznej krajom dotkniętym wojną. Prócz tego uchwaliła konferencya, domagać się, by rządy europejskie wynalazły drogę bezzwłocznego nawiązania międzynarodowej regularnej komunikacyi napowietrznej, wreszcie powzięła uchwałę, by państwa sprzymierzone poparły wszelkie dążenia zmierzające do nawiązania stosunków ekonomicznych z krajami Europy zachodniej.

Paryż, 7. maja.

(PAT.) Radio. — Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowej parlamentarnej konferencyi handlowej zajmowano się kwestyą waluty. Przedstawiono 3 wnioski do rozstrzygnięcia. Belgijski minister baron Descamps proponuje utworzenie międzynarodowego instytutu, składającego się z przedstawicieli wielkich mocarstw. Instytut ten miałby za zadanie puścić w obieg pieniężne bony, które jako poręczone przez odpowiednie strony, byłyby papierami wartościowemi, przynoszącemi procent, a następnie mogłyby być użyte jako środek płatniczy. Drugi projekt przedstawił delegat angielski Stevens, członek handlowego komitetu Izby gmin. Stevens jest zwolennikiem emisyi międzykoalicyjnych papierów wartościowych, za które gwarantowałyby państwa koalicyjne. Te papierowe pieniądze miałyby być w obrocie podobnie jak towary, ale nie miałyby przynosić procentu. Trzeci wniosek jest znanym projektem Beyrensa. Juliusz de Caen, kierownik gospodarczego oddziału Banque de France, sprzeciwił się wszelkiemu tworzeniu nowych pieniędzy papierowych, ponieważ tego rodzaju środek powiększyłby tylko inflacyę not z Francyi, Anglii i Ameryki.

Sensacyjne rewelacye o stosunku koalicyi i Niemiec do Polski!

Ogłoszenie 5 tajnych dokumentów.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Dzisiejszy „Naród ogłosił dosłowne brzmienie pięciu tajnych dokumentów z których 3 pochodzą z berlińskiego ministerstwa wojny i niemieckiej propaganady prasowej. Jeden adresowany jest przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych do legacyi brytyjskiej w Warszawie, a wreszcie ostatni pochodzi od konferencyi pokojowej i adresowany jest do prezesa delegacyi polskiej w Paryżu. Z dokumentów niemieckich wynika, że niemieckie ministerstwo wojny umyślnie alarmuje świat niebezpieczeństwem bolszewickiem, aby nietylko podtrzymać dotychczasowy stan prezencyjny Reichswehru, lecz aby także niespostrzeżenie armię swoją doprowadzić do tak ego stanu, któryby zapewnił Niemcom możność wystąpienia w początkowem stadyum wojny, i dała sposobność do przeprowadzenia późniejszej mobilizacyi rezerw, w którym to kierunku wypracowują się nowe plany. Celem uzupełnienia zapasów broni i amunicyi sądzą Niemcy wedle tych dokumentów, że najlepiej jest już teraz poczynić zamówienia u firm w Szpandawie, u Kruppa, Siemensa i Dangnera, albowiem w obecnej chwili łatwo jeszcze podejść czujność koalicy. — Szczególnie wymaga uzupełnienia park ciężkich automobili przewozowych, park artyleryi ciężkiej i najcięższej. Oddział prasowy niemieckiego ministerstwa wojny, zwracając się do biura Wolffa w akcie poufnym pisze: Celem korzystnego usposobienia dla Niemiec opinji publicznej na Górnym Śląsku, prosi się o ciągłe instruowania prasy niemieckiej, aby od czasu do czasu umieszczała następujące komunikaty: 1) O niekorzystnem położeniu politycznem i ekonomicznem Polski, 2) O stosunkowo dobrem położeniu państwa niemieckiego, 3) O postępach ofenzywy rosyjskiej, której wyniki należy przedstawiać bardzo korzystnie, 4) od czasu do czasu należy podawać opowiadania o poglądach domniemanych podróżnych, którzy powrócili z Polski; powinny one być podawane w jak najczarniejszych barwach. Odnośne sprawozdania należy przedkładać do zaopiniowania Wydziałowi prasowemu.

Dokument konferencyi pokojowej w Paryżu nosi datę 6. marca 1920 i potwierdza w zupełności sygnalizowane Wam już przezemnie wiadomości o proteście ministerstwa spraw zagranicznych przeciw ewentualnemu plebiscytowi, mającemu się przeprowadzić przez władze polskie na ziemiach wschodnich. Projekt taki przeprowadzenia plebiscytu pod okupacyą wojskową polską, ententa uważałaby za obowiązujący dla siebie. Pod dokumentem położony jest podpis Millerand'a, jako prezesa konferencyi.

Ostatni dokument pochodzi z angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie i skierowany jest do legacyi brytyjskiej w Warszawie, której polecono zwrócić się do rządu polskiego z zawiadomieniem, że informacya, iż wojska polskie dokonały nowych napadów na ziemie litewskie, przekraczając linię demarkacyjną między obszarami obu krajów, oraz, że rząd polski przeprowadza mobilizacyę w ziemi suwalskiej — wywołuje na Litwie słuszne obawy, konferencya ambasadorów oświadcza raz jeszcze, że nie może dopuścić do akcyi zaczepnej ze strony Polski przeciwko Litwie i żąda formalnie, aby napady ze strony polskiej ustały. Konferencya wyraża niezłomną nadzieję, że w interesie utrzymania dobrych stosunków między obu krajami rząd polski zdoła znaleźć sposób niezwłocznego wstrzymania mobilizacyi w ziemi suwalskiej. Ten ostatni dokument nosi datę 5. kwietnia br.

OPIEKA NAD CHRZEŚCIJANAMI W PALESTYNIE.

Wiedeń, 8. maja.

(Telef.) (m) Wedle doniesień prasy rzymskiej rząd włoski zawarł umowę z Watykanem, na mocy której opieka nad chrześcijanami w Palestynie przypaść ma Włochom, Francyi zaś otrzymać ma opiekę nad chrześcijanami na Dalekim Wschodzie.

Prasa w obliczu katastrofy!

Papiernie krajowe grożą zamknięciem ruchu!

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) „Gazeta Poranna“ (2 grosze) notuje alarmujące wieści o głodzie papierowym wskutek braku celulozy, wobec czego papiernie krajowe będą musiały zamknąć swój ruch. Celulozę sprowadza się z Włocławka, gdzie jest bardzo znaczny jej zapas, lecz papiernie nie mogą go otrzymać, zwłaszcza te, które są położone o kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów od Włocławka. Wszystko przemawia za tem, aby ministerstwa przemysłu i handlu oraz kolei energicznie zajęły się tą sprawą. Ministerstwa te przed kilku dniami obiecały jednej z papierń dostarczyć z Włocławka 5 wagonów celulozy w przeciągu 5 dni. Tymczasem dostarczono w ciągu tego czasu tylko 1 wagon. Gazeta zwraca uwagę, że przez takie traktowanie fabryk papieru utrudnia się gazetom nabywanie od papierń papieru, co poza tem przynosi wielkie szkody także i oświacie i nauce.

Tysiąc pudów liści tytoniowych z Krymu!

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Pod adresem Towarzystwa agenturowego przybyła do Kongresówki posyłka — składająca się z 28 wagonów liści tytoniowych. Równocześnie rządowe fabryki tytoniowe otrzymać mają **1000 pudów liści tytoniowych z Krymu.**

UJEDNOSTAJNIENIE POBORÓW WSZYSTKICH URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Rada ministrów ukończyła obrady nad ujednostajnieniem poborów wszystkich urzędników na terenie Rzpltej.

NIEMCY ZAGROŻONE NOWĄ REWOLTĄ BOLSZEWICKĄ.

Bytom, 7. maja.

(PAT.) Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że na zachodzie Niemiec zanosi się na nową rewolucyę bolszewicką.

Z DNIA.

WPRAWA.

Pani! która się unosisz
Nad pisarską moją wprawą,
Mogę ci zaręczyć słowem,
Że wiersz dla mnie jest zabawą

Że nie wkładam tyle pracy
W wierszowane moje zwroty,
Ile ty w swe manicury
Lub w poranne papiloty

Wszystko, na co się popatrzę
Staje dla mnie się tematem
Jeśli Pegaz się znarowi
Zaraz go podpędzam batem.

Rymy tak jak dobry żołnierz
Stają grzecznie do raportu,
Pisać wiersz przy takiej wprawie
Staje się rodzajem sportu.

Więc w tramwaju lub w kawiarni,
Rozmawiając z mą sąsiadką,
Równocześnie na manszecie
Poemacik kreślę gładko.

I gdy ona myśli sobie,
Że jej serca będę syndyk,
Ja tymczasem w piątej zwrotce
Wynalazłem rym na indyk.

Co dla drugich jest mitręgą
Dla mnie pan to zabawa,
Bo w poezyi jak w miłości
Decyduje tylko wprawa.

Nemo

NADESŁANE.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu dalszego podrożenia kosztów wydawniczych zniewoleni jesteśmy podwyższyć cenę „GAZETY WIECZORNEJ" na 1 markę. Wobec tego wynosi z dniem dzisiejszym

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU

„Gazety Porannej" — — — 1 markę
„Gazety Wieczornej" — — — 1 markę

CENA PRENUMERATY MIES.

z przesyłką pocztową:

„Gazety Porannej" — — — — — 20 mk.
„Gazety Wieczornej" — — — — 20 mk.
obu wydań razem („Por." i „Wiecz.") 38 mk.

—o—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc MAJ, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10-go maja br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

AMERYKANIE POWIADAJĄ: „PATRZ WIECEJ NA TWĄ PRACĘ, NIŻ NA ZEGAREK; DŁUGI CZAS DOBRZE ZAJĘTY WYDAJE SIĘ KRÓTKIM; KRÓTKI DZIEŃ MAŁO ZAJĘTY WYDAJE SIĘ DŁUGIM.

(„Liga pracy" — Warszawa — Czackiego 3/5).

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 3-ciej po poł „Śluby panieńskie", kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach E. Kalmana.

W niedzielę 9. maja o godz. 3 „Lalka" operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Audran'a z p. Bogdanowiczówną w roli tytułowej.

W niedzielę 9 maja o 7 „Manon" opera Massenet'a z pp. Towarnicką, Brzeską, Ostrowską, Lipowską, Okońnickim, Łowczyńskim i Hornerem.

W poniedziałek 10 maja „Noc w Wenecyi" operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 11 maja o g. 7 po raz pierwszy „Południca" dramat w 3 aktach Leopolda Staffa z pp. Żmijewską, Wernicz, Kwiatkiewiczowa, Okońnickim (25 letni jubileusz), Rydzewskim i Kozłowskim w rolach głównych.

We środę 12 maja „Opowieści Hoffmana" opera Offenbacha z pp. Bandrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Ostrowską, Olgą Guglewicz (debiut), Kasprowiczową, Folańskim.

We czwartek 13 maja o 3'30 po raz 6 „Sekretarzyk czy panna" kom. 5 akt. Zofii Wojnarowskiej.

We czwartek 13 maja o godz. 7 „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego z pp. Małecką, Lipowską, Wolińskim i Sieroszewskim; „Pajace" opera w 2 akt. z , prologiem Leoncavalla z pp. Marynowiczówną, Okońskim, Sieroszewskim i Wiklińskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od wtorku, 4 maja codziennie o godz. 8-mej wieczór: R. Rinas, tancerka charakterystyczna Ribo; „Próba miłości", operetka.

—o—

Liga Pracy. Staraniem zarządu powsz. wykł. Uniw. i politechn. udało się ściągnąć do Lwowa jednego z najczynniejszych działaczy warszawskiej Ligi Pracy p. inż. Józefa Świątkowskiego, który zamierza wypowiedzieć we Lwowie i kilku miastach prowincyonalnych Małopolski szereg odczytów o organizacyi pracy i kooperatywach. — Bliższą wiadomość o wykładach p. Świątkowskiego podamy za dni kilka.

(PAT.) **Olbrzymi pożar** w dokach okrętowych i warsztatach firmy Apla w Bremie zniszczył część warsztatów oraz zapasy materyału do budowy okrętów.

(PAT.) **Trąba powietrzna.** Eastwalt w północnej Ameryce została zniszczoną w niedzielę przez trąbę powietrzną. 50 osób zginęło, a około 100 zostało ranionych.

(PAT.) **Milion franków na katedrę w Rheims.** Duński komitet dla rekonstrukcyi katedry w Rheims wręczył posłowi francuskiemu czek na milion franków.

(PAT.) **Z magazynów demobilizacyjnych** w St. Pölten skradziono 36 karabinów maszynowych. Śledztwo wykazało, że w kradzieży brali udział wojskowi węgierscy, kapitan Rebatzky, pp. Berenyi, sierżant Edner i ogniomistrz Stoehr. Karabiny miały być przewiezione do Węgier. Wszystkich z wyjątkiem Berenyi'ego aresztowano. Rebatzky przyznał się do kradzieży.

Hojna ofiara. Właściciel ziemski na Wołyniu p. Józef Karol Szyczewski przeznaczył 1000 dziesięcin ziemi dla rozparcelowania między inwalidów, licząc po 10 dziesięcin na jedną rodzinę, ofiarowując jednocześnie na wybudowanie domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych dla 100 rodzin potrzebną ilość budulca. Po załatwieniu formalności Zarząd Cywilny ziemi Wołynia Frontu Podolskiego przystąpi niezwłocznie do opracowania w Wydziale Odbudowy projektu rozplanowania nowej wioski i projektów zabudowań użytecznożci publicznej, jak to — szkółki, szpitalika, kościoła, poczty, kooperatywy, piekarni etc.

Na Polski fundusz wdów i sierót wojennych złożyło Kasyno Narodowe we Lwowie K 10.000 w 4% listach Banku krajowego. Za ten hojny dar składa lwowska delegacya serdeczne „Bóg zapłać".

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na placu św. Teodora pośliznęła się wczoraj rano 60-letnia E. Itte Starck tak nieszczęśliwie, iż upadła na bruk w chwili, gdy nadjeżdżał tuż koło niej wozem M. Urban, woźnica Gottfischa. Woźnica nie mógł już wstrzymać koni i wskutek tego Starckowa dostała się pod koła wozu. Gdy ją wyciągnięto okazało się, że ma złamaną prawą nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu nogi Pogotowie ratunkowe odwiozło S. do szpitala.

(—) **Napaść.** Minie Drexler, właścicielce sklepu galanteryjnego przy ul. Grodeckiej 42, zbił ktoś kamieniem szybę wystawową. Ponieważ w czasie krytycznym jechało na aucie ciężarowym DOG. nr. 6227, kilku robotników magazynowych poszkodowania posądziła jednego z nich o ten czyn, żądając odszkodowania 20.000 kor. Posądzony 19-letni Leon Feiner nie poczuwając się do winy wezwał na świadków kilku robotników jadących z nim w automobilu oraz szofera i tegoż zastępcę. Świadkowie zeznali zgodnie, iż twierdzenie poszkodowanej jest zupełnie bezpodstawne, a za prawdziwością twierdzenia obwinionego i świadków przemawia jeszcze i ten fakt, że tak obwiniony jak i poszkodowana nie znali się i nie znają.

(—) **Ze sztuczek kamieniczników.** W realności przy ul. Działyńskich l. 11, kanał jest do tego stopnia przepełniony, że nieczystościami zalane są od dwu tygodni sutereny. Mimo próśb lokatorów ze sutren, właścicielka realności Amalia Leinwand nie daje czyścić kanału, zmuszając w ten sposób do wyprowadzenia się mieszkańców suteren, którzy nie zgodzili się na proponowane im płacenie podwyższonego czynszu. Władze bezwarunkowo powinne wglądnąć w tą nieczystą sprawę i niesumienną właścicielkę pociągnąć do odpowiedzialności.

(—) **Kradzież koni w... w młynie!** Afinie Maksymiak, gospodyni z Pikułowic, skradziono minionej nocy w młynie w Podliskach małych parę koni i wóz wartości 24.000 kor. Ślady świadczą, że sprawcy udali się z łupem w kierunku Lwowa.

(—) **Noc przebyta w Pełtwi.** Z powodu ciemności nocnych i braku poręczy, minionej nocy za mostem kolejowym wpadł do Pełtwi Stanisław Urbanowski, liczący 50 lat, maszynista kolejowy, który wracał z Zamarstynowa do domu na Lewandówkę. Urbanowski przepędził całą noc w błocie Pełtwi, gdyż z powodu spadzistego brzegu i ciemności nie mógł się wydostać z rzeki. Dopiero nad ranem na krzyk jego przechodniom udało się go z błota wydobyć zziębniętego i zupełnie mokrego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło Urbańskiego do domu, gdyż wskutek osłabienia nie mógł on się udać o własnych siłach, a żaden dorożkarz nie pozwoliłby mu wsiąść do dorożki, bo ubranie jego było mokre, oblocone i cuchnące.

(—) **„Józko Czuchraj, albo Staszko Zamaszysty".** Inspektor policyi Taulec wczoraj właściciela sklepu przy ul. Bożnicznej 3 wezwał, by cenę na maśle uzupełnił walutą, gdyż nie wiedząc właściwie, w jakiej walucie jest uwidoczniona cena. Na to w gburowaty sposób właściciel sklepu odpowiedział: „nie chce mi się" i zażądał, by wylegitymował się przed nim organ policyjny, co też Taulec uczynił. Gdy jednak w zamian zażądał inspektor policyi od właściciela sklepu zapodania nazwiska, wówczas butny kupiec odezwał się: „pisz pan Józko Czuchraj albo Staszko Zamaszysty". Możesz sobie zapsiąć i wróble nastraszyć i zabrać się stąd". Kupiec ów nazywa się Brück. Nadmienić też wypada, że podobne wypadki lekceważenia polskiej władzy coraz częściej się zdarzają we Lwowie, dzięki jedynie łagodnemu wymierzaniu kary za podobne przekroczenia.

KOMUNIKATY.

Wiadomości teatralne. Ogromne zaciekawienie budzi wtorkowa premiera „Południcy“, dramatu Leopolda Staffa. Znakomity poeta, którego utwory sceniczne, jak „Skarb“, „Igrzysko“, „Wawrzyny“ mają przepiękne karty w historyi sceny lwowskiej, po dłuższem milczeniu na polu sztuki dramatycznej wystąpi znów we wtorek z nową swą — nigdzie dotąd niegraną — sztuką. Najnowszy dramat Staffa porusza jedno z najciekawszych zagadnień psychiki ludzkiej w ciągłej walce o nowe wartości. Jest tam głębokie zadumanie się nad duszą ludzką, wplątaną w sieć własnych tęsknot i zmagań się. Splata się to przedstawienie ze świętem pracy dwudziestopięcioletniej artysty i reżysera p. Kazimierza Okońskiego. Jemu w myśl intencyi autora powierzono reżyseryę i jedną z głównych ról. Hanką — Południcą będzie p. Żmijewska, Jagną p. Wermicz, jej bratem Jaśkiem — Kozłowski. Gajowego Brzosta grać będzie p. Rydzewski.

O naszych kresach zachodnich ich stosunkach antropologicznych i etnograficznych będzie mówił w Kasynie i Kole lit. art. dziś w sobotę o godz. 7 wieczór prof. dr. Jan Czekanowski. Wstęp wolny.

Na prelekcyę Leona hr. Pinińskiego o Rafaelu która odbędzie się 12 bm. o godz. 8 wiecz. w Kasynie i Kole lit. art. na dochód Czerwonego Krzyża, karty wstępu są do nabycia w sekretaryacie Kasyna i Koła lit. art.

Federalizacya, czy inkorporacya. Dziś o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w sali „Czytelni Akademickiej“ (Łozińskiego 7) referat dyskusyjny kol. E. Rumuna pt.: „Federalizacya czy inkorporacya“. Wstęp wolny.

Tow. walki z gruźlicą we Lwowie z dniem 4. maja otwarło dział chirurgii gruźlicy (choroby kości i stawów) w Poradni przy ul. Jagiellońskiej l. 12, II. p. Lekarz orydnujący dr. Pohorecki przyjmuje odpowiednich chorych bezpłatnie w każdą środę od 11—12.

—o—

—o—

—o—

Związek małżeński. Onegdaj odbył się ślub znanego inż. archit. Henryka Orleana, z panną Liną Wolichówną we Lwowie. 1289

—o—

Żołnierze 12-go pułku artyleryi ciężkiej we Lwowie, proszą Szanownych Czytelników o złożenie zbytecznych książek polskich powieściopisarzy, oraz historycznych broszur lub dzieł polskich na ręce ppor. Łonickiego, ul. Bonifratrów 14, II. piętro. 1299

—o—

P. Heschelesowi za bezinteresowne wypożyczenie fort. F. Bösendorfera na koncert „Echa“ składa Wydział Tow. serdeczne podziękowanie. 1287

—o—

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw 28 ułanom oskarżonym o niedozwoloną rekwizycyę i rabunki.

Lwów, 8. maja.

Przez dwa dni toczyła się rozprawa w tut. sądzie D. O. G. przeciw 28 żołnierzom baonu zapasowego 14 p. ułanów w Żółkwi, oskarżonym o samowolne rekwizycye i rabunki dokonane b. r. w zimie.

Z 28 oskarżonych nie jawiło się do rozprawy 4 z powodu obłożnej choroby, 19 zaś nie przybyło, bo biorą udział w obecnych walkach, jeden zaś żołnierz Ułanowski odebrał sobie życie w Żółkwi jeszcze przed rozprawą.

Rozprawie przewodniczył major dr. Hecht, wotantem był kapitan Prorok, a asesorami podpor. Żelechowski, kapral Bigo i ogniomistrz Szlączka. Oksarżał dr. Stankiewicz, obrony zaś podjęli się dr. Link, dr. Ettinger i dr. Arsion. Protokół prowadził Spolitakiewicz.

Wczoraj zapadł wyrok, mocą którego 8 ułanów zasądzono od 2 do 8 miesięcy, 5 ułanów akta odesłano do sędziego śledczego, celem uzupełnienia śledztwa, a resztę uwolniono.

Znowu stracenie bandyty w Krakowie.

Kraków, 7. maja.

W głośnej od kilku dni toczącej się rozprawie przeciw motoryzowanym bandytom w Krakowie, wczoraj po skompletowaniu zeznań świadków i oskarżonych, trybunał sądu wojskowego przy ul. Montelupich ogłosił po długiej naradzie, o godzinie 12 wyrok następujący: Jan Hyla jako moralny przywódca zbrodni napadów i rabunków popełnionych z towarzyszami skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, Józef Szczotkowski skazany na 14 lat ciężkiego więzienia, Antoni Klimek na 10 lat ciężkiego więzienia obostrzonego ciemnicą i twardem łożem co kwartał.

Sprawę oskarżonego Pihla jak i Szymoniaka i Luziny trybunał wojskowy przekazał sądowi zwyczajnemu.

Wyrok śmierci na Janie Hyli wykonano w 3 godziny po ogłoszeniu wyroku, na podwórzu sądu wojskowego przy ul. Montelupich.

Zamach samobójczy bandyty po straceniu przyjaciela.

Kraków, 7. maja.

Skazany onegdaj przez sąd doraźny w Krakowie na karę 20 lat ciężkiego więzienia Franciszek Grudniak, spólnik Hajdugi i Hyli, wziął sobie tak do serca śmierć przyjaciela Hajdugi, rozstrzelan. onegdaj na podstawie wyroku sądu doraźnego, że postanowił się powiesić. Przez cały dzień opowiadał o swoim zamiarze współwięźniom. Rano śpiący więźniowie w tej samej celi usłyszeli charczenie. Po chwili zauważyli w mroku wiszącego na kracie okiennej Grudniaka, dającego tylko słabe oznaki życia. Desperata natychmiast odcięto i po zastosowaniu środków leczniczych przywrócono do życia.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	350·—	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	427·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	560·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	359·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	441·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	350·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	7000·—	—·—
Tow. akc. Gafeta 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
Polska nafta 700	945·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	25 ·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	630·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00	1505·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	322·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·955	72·625
Bank hip. gal. 4 prc.	70·70	71·10
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	71·40	72·10
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	72·10	72·80
Bank kraj. gal. 4 prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·75	72·45
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	69·125	69·825
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Komun. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	68·30	70·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	66·50	67·20
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 prc.	65·10	65·80
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	224·—	238·—
„ „ (po 500)	220·50	234·50
„ „ drobne	199·50	213·50
Ruble Duńskie (po 1000)	49·—	59·50
„ duńskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	10·50	17·50
Grzywny (po 500 i wyższe)	10·50	17·50
100 franków franc.	1085·—	1225·-
100 franków szwajc.	2800·—	3000·-
1 funt szterlingów	700·—	770·-
1 dolar ameryk.	182·—	196·-
1 dolar kanad.	140·—	154·—
Marki niemieckie po 1000	336·—	350·—
100 marek niem.	318·50	332·50
Lei rumuńskie po 500	297·50	313·50
Lei rumuńskie drobne	210·—	224·—
Liry włoskie	735·—	875·—
Czeskie korony	269·50	283·50
Korony austr. niem. stempl.	70·—	84·-

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700—770	—
„ „ Paryż	1120—1260	—
„ „ Zurych	2840—3220	
„ „ Pragę	287—301	—
„ „ Wiedeń	77—91	—
„ „ Berlin	343—364	—
„ „ Nowy Jork	178·50—199·50	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8. maja.

Wielki popyt w akcyach na dzisiejszej giełdzie nie został zaspokojony, pomimo, że zaofiarowane znacznie wyższe ceny, a to za akcye Fabryki kart 600, za Gafotę 1000, za Sierszę 900 i za Zieleniewskiego 2150 koron.

Akcye Banku przemysłowego kupowano po 635 koron.

W papierach lokacyjnych tylko 4½% listy zastawne Banku krajowego były przedmiotem obrotu po kursie 103.50 koron, pomimo, że w Krakowie płacono tylko 100.50 koron.

W walutach i dewizach bardzo wielkie obroty przy wysokim kursie.

Wyraźna tendencya zwyżkowa trwa nadal.

Dolary amerykańskie osiągnęły we Lwowie podwyżkę na 189 mk. p., podczas gdy w Warszawie płacono 191 mk. p.

Kanadyjskie płacono we Lwowie po kursie warszawskim 150 mk. p.

Dewiza na Berlin osiągnęła we Lwowie kurs 355, natomiast w Warszawie 380 mk. p.

Podczas gdy we Lwowie kurs dewizy na Nowy York wynosi 184, Warszawa notuje 200 mk. p.

Efektywne marki niemieckie sprzedawano we Lwowie o 20 punktów poniżej kursu warszawskiego.

Lei rumuńskie uzyskały w Warszawie kurs 320, zaś we Lwowie sprzedawano je po 303 mk. p.

Poza giełdą zainteresowanie dla karbowańców i grywien osłabło, obie waluty zrównane w kursie po 15.

RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 7. maja.

Na giełdzie wczorajszej ruch w papierach nieco żywszy, jak dni poprzednich w walutach i dewizach ruch nadal bardzo ożywiony i bardzo zwyżkowy. Wszystkie waluty notują znaczne zwyżki podobnie jak i na giełdzie warszawskiej. Wypłata na Pragę podniosła się z 4.20 k. na 4.70 kor. Wypłata na Berlin z 5 na 5.50, Dolary podniosły się 268 na 272—273.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Giełda z 7 bm. Ruble carskie po 100 i 500 r. 235—241—240. Ruble dumskie po 1000 rb. 55—56—50. Franki 12.50—12.40. Dolary Stanów Zjednoczonych 186—191—190. Dolary kanadyjskie 199.50—150.50. Lei rumuńskie 310—320—317.50. Marki niemieckie 1000 mk. 357—365. Marki niemieckie 100 mk. 350—360—351.

ZWYŻKA CEN CHEMIKALIÓW.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Brak towarów, spadek marki polskiej i drożyzna w miejscach skąd się sprowadza chemikalia wywołały znowu podniesienie się cen prawie wszystkich artykułów głównej branży chemikalii. Ceny farb anilinowych doszły do 600 mk. lepszych gatunków do 1200 mk. za 1 kg. ultramaryna imitacyjna 600 do 1000 mk. za pud, klej kościany 1000 mk., szkło wodne 150 mk., soda kaustyczna 350 do 400 mk., bielidła 150, parafina 520 do 580 mk., chlorek 240 mk., klej skórny 1000 do 1500 mk., pud świec 540 do 600 mk., pud kleju lnianego kosztuje 1100 do 1200 mk., oleju rzepakowego 850 do 900 mk., cykorya znowu podrożała, za pud płaci się już 340 mk.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

NEKROLOGIA

†

Z KOZŁOWSKICH

MARYA Odrowąż MANIEWSKA

wdowa po ś. p. Maryanie Maniewskim, właśc. dóbr Bajkowce

zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami dnia 6 maja 1920, przeżywszy lat 66.

Eksportacya zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 9 maja 1920 o godz. 10 rano z kaplicy Boimów na dworzec kolejowy.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Czernielowie Mazowieckim.

W głębokim żalu pozostałe dzieci i wnuki proszą o modlitwę za jej duszę.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy Boimów w sobotę dnia 8 maja 1920 o godz. 9 rano. 1319

Osobnych zawiadomień posyłać się nie będzie.

NAUKA I WYCHOWANIE

Słuchacz filozofii (germanista), poszukuje lekcyi. „Akademik“, Administracya. 1259

POSADY I PRACE

Młodzieniec lat 19, posiadający egzamin z buchalteryi, korespondencyi i rachunków kupieckich, krótką praktykę, piszący na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłosz. do Adm. „Gaz Por.“ pod „Młodzieniec“. 1253

ZDOLNA SIŁA BIUROWA poszukiwana natychmiast dla pierwszorzędnej Instytucyi asekuracyjnej. Warunki przyjęcia: Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, stenografia, oraz biegłe pisanie na maszynie.

Zgłoszenia pod „Stabilizacya“ **Biuro dzienników Brücka we Lwowie, Kościuszki 2.** 130[illegible]

Potrzebny młynarz do młyna motorowego o 3 kamieniach zaraz. Stanisławów, ul. Gillera — Stel[illegible]yński. 1274

Zdolny technik dentystyczny, który dłuższy czas pracował w Wiedniu, poszukuje posady. Na chętnie w miejscu kąpielowem. Zgłoszenia do Admin. „Porannej“ pod „Zdolny“. 1280

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 865

Kupię zaraz kamienicę z komfort., z wkładem 400.000 do 500.000 M. Wolne mieszkanie o 4-ch pokojach konieczne, gdyż przenoszę się do Lwowa. Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość kancel. adw. Dra Stanisław Grzesik i Leon Borencki, Bourlarda 2. 1130

Sprzedam instrument uniwersalny marki Neuhöfer i niwelacyjny. Sadownicka 66. 1263

Maszyny do pisania! po najwyższych cenach kupuje szkoła pisania na maszynach Henryka Mellera, plac Smolki l. 1. 1302

Zakup książek i bibliotek! Książki każdego rodzaju i we wszystkich językach, oraz wszelkie czasopisma zakupuje po cenach najwyższych „KSIĘGARNIA POWSZECHNA“, Lwów, Rynek 29, (w bramie Andriollego). 1305

Okazyjnie do sprzedania: Aparat projekcyjny kompletny, mało używany, bardzo dobry do powiększania fotografii i wyświetlania obrazów na ekranie. — Kocioł miedziany pobielany, objętości około 50 litrów, wraz z przenośnem żelaznem paleniskiem. — Kredens kuchenny na naczynie, dwuskrzydłowy i szlaban. Kopernika 48 I. p. 1310

Zegar antyczny kupię — ul. Kochanowskiego 16, drugie piętro. 1311

Zapłacę 3.000 marek, względnie dam 3 metry oryginalnej, angielskiej materyi za wyszukanie mi pomieszkania, składającego się z 3—4 pokoi w śródmieściu — względnie na ulicy Potockiego lub 29go Listopada. — Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gazety Wieczornej“ pod „Dr. praw“. 1277

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy używane codziennego użytku, luksusowe, meble i antyki. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11. 1279

Okazya! Mahoniowy garnitur salonowy, buciki damskie nr. 38, makacik turecki — tanio do nabycia. Wiadomość z grzeczności w sklepie p. Jada, ul. Leona Sapiehy l. 57. 1231

Sprzedam DYWAN PERSKI „Ferechan“, antyk z 18go stulecia, rozmiaru 550X220 cntm. — Oglądać można: Ul. Zamojskiego l. 8, I. piętro, od godz. 1—3. Cena 40.000 Mk. 1286

Kupię zakład fryzyerski. Adresować pod „Fryzyer“ do Admin. „Gaz. Wiecz.“ 1288

Okazya! Kamienicę trzy-piętrową z pełnym komfortem, wolnemi latami, około 60 pokoi, przy ul. Sakramentek położoną, za jeden milion Mk. sprzedam zaraz przez Ajencyę „Celeritas“, Lwów, ul. Jagiellońska 17. 1291

Sprzedam 500 klg. wybornych ziemniaków. Zgłoszenia Kiesel, ul. Strzelecka 5. 1296

Garderoba oficerska do sprzedania. Sapiehy 5, III. p., na lewo. 129[illegible]

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkanie: dwa pokoje z komfortem przy ul. Listopada, Lwów, zamienię na takie lub większe w Warszawie. — Zgłoszenia pod „Warszawa“ do Administr. „Porannej“. 1308

Mieszkanie przy ul. Listopada: Dwa pokoje z kuchnią, łazienka, gaz, elektryka — zamienię na takie lub większe w śródmieściu, przy dobrej ulicy. Zgłoszenia po „Pilne“ w Admin. 1309

ROZMAITE

Cement, gips, tylko wagonowo poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 233

Apteka na prowincyi do wydzierżawienia. Wiadomość w kanc. adw. Dra Wacyka, Pańska 11 a. od g. 6—7 po południu. 1313

Kto jedzie do Wiednia i podejmie się załatwienia pewnej sprawy za wynagrodzeniem, — proszę o adres do Admin. pod „Wiedeń“. 1315

Kuchenki oszczędnościowe „Dyablik“ gotują bez spirytusu, nafty itp., niezbędne w każdym domu. Do nabycia wszędzie. 1094

Wiadomość! W domu wszystko dobrze. Sprawa wiadoma odbędzie się dopiero we wtorek lub środę rano, może już będziesz? — Dlaczego nie piszesz? — O. L. 1290

Spólnika, Polaka, z kapitałem 100—200 000 Mk. poszukuje kupiec o renomowanej firmie. — Informacyi z grzeczności udzieli WP. Osadzińska, Lwów, Długosza l. 12, II. p. 1293

MASZYNY dla CEGIELŃ
wyrobów cementowych, nowe i używane
2 MASZYNY PAROWE
z kotłami. 1123
Inż. Roman Z. Ciesielski, Warszawa, ul. Warecka 11/31.

NAKRYCIA STOŁOWE
z chińskiego srebra poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 21690 a

Zakład techniczno-dentystyczny
Józefa Wittmanna
we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 11
(nad restauracyą Fliessera) wykonuje ZĘBY sztuczne w złocie i kauczuku nie do wjmowania itp.

Pacyentów z prowincyi załatwia się w jaknajkrótszym czasie. 736

Brylanty, platyny, złoto, srebro
płaci najwyższe ceny 309
Zakład jubilerski, Kopernika l. 30.

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K
w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku
HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p. 8

L. 724/20. Żółkiew, d. 28 kwietnia 1920.

Konkurs.

Zarząd król. woln. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

a) rachmistrza kontrolora z płacą roczną 1700 kor. wraz z 300% dodatkiem drożyźnianym od płacy zasadniczej i 70% nadzwyczajnym dodatkiem drożyźnianym od płacy zasadniczej łącznie z 300% dodatkiem drożyźnianym i prawem do emerytury, oraz na posadę

b) inspektora policyi miejskiej z płacą roczną 2000 kor. wraz z 300% dodatkiem drożyźnianym od płacy zasadniczej i 70% nadzwyczajnym dodatkiem drożyźnianym od płacy zasadniczej łącznie z 300% dodatkiem drożyźnianym i z prawem do emerytury.

Posady powyższe nadane zostaną na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Kompetenci o posadę rachmistrza winni w myśl rozporządzenia Wydziału Krajowego z dnia 29 maja 1891 L. 67 Dz. u. kr. wykazać się:

1. egzaminem państwowym z rachunkowości,
2. jednoroczną praktyką przy kasie jednego z Magistratów, — Kasie rządowej lub Wydziału Krajowego,
3. nieprzekroczonym 40 rokiem życia i
4. Prawem obywatelstwa Polskiego,

a nadto złożyć kaucyę w wysokości 5.000 K na książeczce lwowskiej Kasy oszczędności lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających.

Kompetenci o posadę inspektora policyi miejskiej winni w myśl statutu wykazać się:

1. egzaminem kwalifikacyjnym z potrzebnych do tego zawodu wiadomości,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia i
3. prawem obywatelstwa Polskiego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do dnia 31 maja 1920 włącznie na ręce Zarządu miasta Żółkwi.

Z Zarządu miasta Żółkwi.

Komisarz rządowy:
1132 St. Gorecki m. p.

Do sprzedania
Pług motorowy typu W. D. 40·70 H. P, używany, dobrze wyreperowany, w doskonałym stanie. Zarząd Dóbr Balice, — koło Medyki. 1312

PODPISUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

Czas odnowić przedpłatę!

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej". Drukarni Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.